

WITOLD PŁOTKA

(Gdańsk)

**ANALIZA STRUKTURY I GENEZA EGZYSTENCJI:
DWIE POSTACIE METODY
FENOMENOLOGICZNEJ¹**

WPROWADZENIE

Fenomenologia rozumiana jako metoda opisu struktur świadomości, początkowo identyfikowana jako „psychologia opisowa”², została pomyślana przez Edmunda Husserla w ten sposób, aby była jasną i stanowczą odpowiedzią na relatywizm psychologizmu w logice końca XIX wieku³. Wobec sceptycyzmu, do którego prowadziły hasła badania logiki przez metody psychologii empirycznej, autor *Badania logicznych* wskazywał na idealne znaczenie jako autonomiczną dziedzinę poznawczą, która gwarantowałaby niezmiennosc i trwałość ludzkiego poznania. Późniejszy zwrot fenomenologii ku transcendentalizmowi,

¹ Praca powstała podczas pobytu stypendialnego w Archiwum Husserla na Uniwersytecie w Kolonii, a jego realizacja była możliwa dzięki finansowemu wsparciu Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (Deutsche Akademische Austauschdienst, DAAD). W tym miejscu dziękuję prof. Dieterowi Lohmarowi, dyrektorowi Archiwum, za życzliwość i pomoc w czasie opracowywania tytułowego tematu. Prof. Ullrichowi Melle, dyrektorowi Archiwum Husserla w Lowanium, dziękuję za wyrażenie zgody na cytowanie przeze mnie nieopublikowanych manuskryptów badawczych Husserla.

² Zob. E. Husserl, *Badania logiczne, T. II, Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania, Część I*, przeł., wstępem poprzedził i przypisami opatrzył J. Sidorek, przekład przejrzał A. Póltawski, Warszawa 2000, s. 25, przypis; H. Spiegelberg, *The Phenomenological Movement. A Historical Introduction*, Dordrecht 1994, s. 70.

³ Zob. B. Chwedeńczuk, *Edmund Husserl i podstawy logiki [w:] U progu współczesności. Z dziejów doktryn antypozytywistycznych*, red. B. Skarga, Wrocław 1978, s. 223–250.

wyrażający się najpełniej w postulatcie przeprowadzenia ścisłej redukcji i skupieniu się na obszarze czystej świadomości, może wydawać się ponownym popadnięciem w subiektywizm⁴. W uporządkowaniu chaosu terminologicznego, który otacza ów zwrot, na pewno nie pomaga pospieszne rozgraniczenie pomiędzy metodą „statyczną” i „genetyczną” oraz przypisanie tej pierwszej cech, mówiąc metaforycznie, „dobrej, starej” fenomenologii opisowej, a tej drugiej – niejasnego i co więcej – nieuzasadnionego postępowania regresywnego w odkrywaniu kolejnych „warstw” świadomości. W świetle zasygnalizowanych problemów, zasadniczym celem niniejszej pracy jest określenie przedmiotu i granic obu przywołanych metod oraz zdefiniowanie ich znaczenia w ramach projektu fenomenologicznego. Starając się scharakteryzować wybrane aspekty metodologiczne, będę jednocześnie argumentował, idąc w tym względzie za Husserlem, za komplementarnością obu metod badawczych. Tym samym praca stanowi polemikę z niektórymi tezami Jacques’a Derridy, które francuski filozof przedstawił w formie wykładu w 1959 roku w Cerisy-la-Salle.

W pracy, opublikowanej na podstawie wygłoszonego wykładu, a zatytułowanej „*Geneza i struktura*” a fenomenologia, Derrida – tropiąc w fenomenologii wątki „metafizyki obecności”⁵ – widzi zastosowanie metody statycznej w badaniach szeroko pojętych struktur, które z góry zakładają odniesienie do obiektywności. W przeciwieństwie do tego, pytanie o „genezę” obiektywnych struktur wprowadza perspektywę subiektywną, która wydaje się podawać w wątpliwość dotychczasowe obiektywistyczne opisy. Francuski filozof „idzie o zakład”, że „[...] gdyby przedstawić *ex abrupto* to pytanie o «genezę czy strukturę» Husserlowi, to [...] byłby bardzo zdziwiony, widząc, że się go wzywa do podobnego sporu; odpowiedziałby, że to zależy, czego chcemy się dowiedzieć”⁶. Derrida formułuje jednocześnie przypuszczenie, iż twórca fenomenologii argumentowałby za koniecznością pogłębienia analiz statycznych przez badania genetyczne⁷. Autor „*Genezy i struktury*”... wykazuje, że wbrew argumentacji za komplementarnością obu metod, w filozofii fenomenologicznej ma się do czynienia z „[...] koniecznością jakiegoś zerwania i jakiegoś

⁴ Zob. K. Michalski, *Logika i czas. Próba analizy Husserlowskiej teorii sensu*, Warszawa 1988, s. 42.

⁵ Zob. J. Derrida, „*Geneza i struktura*” a fenomenologia [w:] tenże, *Pismo i różnica*, przeł. K. Kłosiński, Warszawa 2004, s. 284.

⁶ Tamże, s. 268.

⁷ Zob. tamże, s. 269.

zwrotu”⁸, tak, że w rezultacie oba postępowania bezdyskusyjnie nawzajem się wykluczają. Z tą tezą Derridy trudno się zgodzić, chociaż – nawiązując do słów francuskiego myśliciela – można ironicznie powiedzieć, że „wygrałby on zakład”, ponieważ Husserl rzeczywiście ujmuje statyczne i genetyczne analizy jako komplementarne. Dlatego należy wysunąć tezę przeciwną do tezy Derridy i twierdzić, iż w perspektywie transcendentnej analiza statyczna koniecznym wymaga analizy genetycznej, ponieważ bez niej byłaby metodą jedynie dogmatyczną i dodatkowo znacząco zawężałaby perspektywę badawczą.

W celu uargumentowania przedstawionej tezy, w pierwszej kolejności dookreślę kontekst historyczny opracowania przez Husserla dwóch metod fenomenologicznych. Pozwoli to na istotne ograniczenie materiału badawczego i da pewne podstawy dla określenia merytorycznych motywacji dla wprowadzenia obu metod. Następnie, opierając się na manuskryptach badawczych twórcy fenomenologii, zdefiniuję zakres i przedmiot metody statycznej, aby w dalszej części pracy móc jasno zaznaczyć różnice w sformułowaniu metody genetycznej. Przedstawiona rekonstrukcja relacji pomiędzy obiema metodami pozwoli ostatecznie na zakreślenie ogólnych perspektyw metodologicznych na pytanie o możliwość pytania o genezę egzystencji podmiotu, którą to możliwość zasygnalizowałem w tytule pracy. Jak zobaczymy, istotną rolę w zdefiniowaniu obu obszarów dociekań gra dwoisty charakter fenomenologii – nauki zarówno ejdetycznej, jak i transcendentnej. Uwypuklenie tych aspektów metody fenomenologicznej pozwoli w konsekwencji na określenie błędów w argumentacji Derridy.

UŚCIŚLENIE KONTEKSTU HISTORYCZNEGO I UWAGA REDAKCYJNA

Jak wiadomo, Husserl wydał za życia tylko kilka książek oraz artykułów, a większość swojej spuścizny pozostawił w formie stenograficznych manuskryptów, które sukcesywnie udostępnia się w krytycznym opracowaniu w ramach serii prac *Husserliana*, lecz większość wciąż pozostaje nieopublikowana. Twórca fenomenologii wiązał z tymi manuskryptami autentyczne znaczenie swojej filozofii, czemu dawał wyraz w bogatej wymianie epistolarnej⁹. Ostatecznie trudno nie zgodzić

⁸ Tamże, s. 284.

⁹ W szczególności zob. listy Husserla do Paula Natorpa z 2 lutego 1922 roku (zob. E. Husserl, *Briefwechsel, Band V: Die Neukantianer*, wyd. K. Schuhmann, Dordrecht

się z Danem Zahavim, który zauważa, że „Jeżeli jest cokolwiek, co współczesna recepcja Husserla udowodniła, to tylko to, że jest praktycznie niemożliwe, aby adekwatnie zrozumieć filozofię Husserlowską, ograniczając się do pism, które zostały wydane za jego życia”¹⁰. Uwaga duńskiego fenomenologa, który jedynie powtarza dobrze znane w Polsce postulaty Romana Ingardena¹¹, jest szczególnie cenna w odniesieniu do rozróżnienia metody statycznej i genetycznej, ponieważ, jak się okazuje, w wydanych za życia pracach Husserla można odnaleźć tylko krótkie komentarze i nieściśle definicje obu postaci fenomenologii; oczywiście, w *Logice formalnej i logice transcendentalnej* (wydanej w 1929 roku) Husserl wykorzystuje metodę genetyczną w analizach sądu¹², a w *Medytacjach kartezjańskich* (wydanych po francusku jako *Méditations Cartésiennes* w 1931 roku) czytelnik otrzymuje transcendentalne analizy sensu innego podmiotu z perspektywy badań genetycznych¹³, ale otwarte pozostają pytania o to, czym jest sama metoda genetyczna oraz w jakiej relacji pozostaje do metody statycznej. Odpowiedzi na te pytania można szukać właśnie w manuskryptach Husserla.

1994, s. 147–152) oraz do Gustava Albrechta z 14 września 1924 roku (zob. E. Husserl, *Briefwechsel. Band IX. Familienbriefe*, wyd. K. Schuhmann, Dordrecht 1994, s. 62–64).

¹⁰ D. Zahavi, *Inner Time-Consciousness and Pre-reflective Self-awareness* [w:] *The New Husserl. A Critical Reader*, red. D. Welton, Bloomington 2003, s. 158. W innym miejscu Zahavi przedstawia rozwój recepcji fenomenologii Husserla jako ciągle przekraczanie utartych interpretacji dzięki publikowaniu kolejnych tomów *Husserlianów*, które zawierały nowe krytyczne opracowania manuskryptów niemieckiego filozofa. Zob. tenże, *Fenomenologia Husserla*, tłum. M. Świąch, Kraków 2012, s. 184–186, Stanford 2003, s. 142–144.

¹¹ „Na podstawie tych ok. 30 000 kart rękopisów można się obecnie zorientować w przebiegu autentycznej historii myśli Husserla. Dopiero znajomość tych manuskryptów, a także porównanie ich z opublikowanymi przez Husserla książkami, oraz znajomość konkretnej zawartości jego wykładów od roku 1901 pozwoliłoby ustalić, jak się rzeczywiście rozwijała myśl Husserla. Na to będziemy jednak musieli jeszcze poczekać wiele lat. Dotychczasowe tomy *Husserliana* udostępniły tylko część jego rękopisów. O tym, kim był Husserl jako filozof, dowiemy się zatem dopiero po ogłoszeniu dalszych manuskryptów. Dopiero wówczas można by dobrze opracować jego poglądy rzeczowo, systematycznie i historycznie”. R. Ingarden, *Wstęp do fenomenologii Husserla. Wykłady wygłoszone na Uniwersytecie w Oslo (15 września–17 listopada 1967)*, z języka niemieckiego przeł. A. Półtawski, Warszawa 1974, s. 18.

¹² Zob. E. Husserl, *Logika formalna i logika transcendentalna. Próba krytyki rozumu logicznego*, przeł. G. Sowinski, Warszawa 2011, s. 205.

¹³ E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, przeł. i przypisami opatrzył A. Wajs, przekład przejrzał i wstępem poprzedził A. Półtawski, Warszawa 1982, s. 99–118.

Pomimo że trudne, a nawet niemożliwe jest zakreślenie ścisłych historycznych granic okresów, w których w fenomenologii korzysta się to z jednej, to z drugiej omawianej metody, wśród interpretatorów panuje niespotykana zgoda co do tego, że *krytycznego* zestawienia i porównania tych metod fenomenologicznych Husserl dokonał na początku swej naukowej działalności we Fryburgu Bryzgowijskim, a mianowicie w latach od 1917 do 1921¹⁴. Rzeczywiście, w liście z 29 czerwca 1918 roku Husserl, konstatując współwystępowanie obu metod w swej filozofii, pisał do neokantysty Paula Natropa, że już nawet więcej jak dekadę wcześniej (około 1908 roku) przekroczył poziom „statycznego” platonizmu i określił główny temat fenomenologii jako „ideę transcendentalnej genезы”¹⁵. O ile zatem jeszcze w Getyndze, zgodnie z sugestią wskazanego listu, Husserl wykorzystywał oba sposoby prowadzenia analiz, statyczny i genetyczny, o tyle krytycznego opracowania doczekała się wówczas (oczywiście w pewnych granicach) jedynie analiza statyczna. Z tego powodu należy zgodzić się z Anthonym Steinbock, który zauważa, że „Husserl stosował analizę genetyczną jeszcze przed tym, jak fenomenologia stała się świadoma samej siebie jako mającej dosyć wyraźny wymiar genetyczny”¹⁶. Zaznaczymy jednak jasno, iż krytycznego zestawienia obu metod twórca fenomenologii dokonał dopiero po upływie wspomnianej dekady, a więc po opuszczeniu Getyngi i przejściu na stanowisko profesora we Fryburgu Bryzgowijskim.

W tym miejscu można sformułować ważną hipotezę o naturze historycznej; mianowicie krytyczne opracowanie obu metod było konieczne właśnie w tym okresie z co najmniej dwóch powodów: po pierwsze, po przejściu do Fryburga Husserl przygotowywał się do systematycznego opracowania własnej filozofii, a rozważania metodologiczne, jak zawsze w tego typu opracowaniach, stały dla niego

¹⁴ Jak zauważa Zahavi, „W latach 1917–1921, zaczął rozróżniać między tym, co nazwał *statyczną* a *genetyczną* fenomenologią”. D. Zahavi, *Fenomenologia Husserla...*, s. 124. Podobnego zdania są Rudolf Bernet, Iso Kern oraz Eduard Marbach (zob. R. Bernet, I. Kern, E. Marbach, *Edmund Husserl. Darstellung seines Denkens*, wyd. drugie, Hamburg 1996, s. 181), Donn Welton (zob. D. Welton, *Genetic Phenomenology* [w:] *Encyclopedia of Phenomenology*, red. L. Embree et al., Dordrecht 1997, s. 266) oraz Iris Därmann (zob. I. Därmann, *Genesis* [w:] *Wörterbuch der phänomenologischen Begriffe*, red. H. Vetter, Hamburg 2004, s. 220–221).

¹⁵ E. Husserl, *Briefwechsel, Band V...*, s. 137.

¹⁶ A. J. Steinbock, *Home and Beyond. Generativ Phenomenology after Husserl*, Evanston 1995, s. 37.

w centrum zainteresowania¹⁷; po drugie, po 1917 roku, głównie dzięki pracy jego asystentki, Edyty Stein, autor *Badań logicznych* powrócił do fenomenologicznych analiz świadomości czasu, co doprowadziło do sporządzenia tak zwanego manuskryptu z Bernau¹⁸ na temat czasu. W manuskrypcie tym istotną rolę gra właśnie analiza genetyczna, niemniej jednak w celu zrekonstruowania metod statycznej i genetycznej należy sięgnąć nie do wykładów Husserla, w których dokonuje on próby systematyzacji swojej filozofii, ani do manuskryptów z Bernau, lecz do grupy manuskryptów o metodzie fenomenologicznej, które powstały pomiędzy 1921 i 1923 rokiem i są oznaczone wspólną sygnaturą B III 10¹⁹. Cały manuskrypt B III 10 zawiera 31 stenograficznie zapisanych karetek, z których większość została udostępniona w trzech, krytycznie wydanych fragmentach w serii *Husserliana*; są to mianowicie: *Dodatek I* do drugiego tomu tekstów o intersubiektywności wydanych przez Iso Kerna²⁰, *Dodatek XIV* do wykładów *Wstępu do filozofii*²¹ oraz tekst *Statische und genetische phänomenologische Methode*²², który, jak zauważa Welton, „[...] jest jednym z tych wyjątkowych fragmentów, gdzie Husserl próbował zdefiniować swe własne pojęcia operacyjne w czasie, gdy na nowo opracowywał systematyczne ujęcie jego metody fenomenologicznej”²³. Dla rozjaśnienia relacji pomiędzy obiema metodami konieczne jest jednak sięgnięcie także do nieopublikowanych części omawianego manuskryptu.

Spojrzenie z perspektywy całości rozważań Husserla w B III 10 nad wzajemnymi relacjami pomiędzy statyczną i genetyczną metodą fenomenologiczną, pozwala na jasne uchwycenie tła tych rozważań, a tym samym daje asumpt do zdefiniowania merytorycznych powodów

¹⁷ Zob. J. N. Mohanty, *Edmund Husserl's Freiburg Years. 1916–1938*, New Haven 2011, s. 305–306.

¹⁸ Zob. E. Husserl, *Die Bernauer Manuskripte über das Zeitbewusstsein (1917/1918)*, wyd. R. Bernet, D. Lohmar, Dordrecht 2001.

¹⁹ Grupa ta w Archiwum Husserla w Lowanium jest opatrzona wspólny tytułem *Genesis. Neue Beilagen: Statische und genetische phänomenologische Methode. Eingeborenheit. Genesis von Apperzeptionen. Allgemeinsten Begriff von Apperzeption*.

²⁰ Zob. E. Husserl, *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität. Texte aus dem Nachlass. Zweiter Teil: 1921–1928*, wyd. I. Kern, Den Haag 1973, s. 34–42.

²¹ Zob. E. Husserl, *Einleitung in die Philosophie. Vorlesungen 1922/1923*, wyd. B. Goossens, Dordrecht 2003, s. 407–410.

²² Zob. E. Husserl, *Analysen zur passiven Synthesis. Aus Vorlesungs- und Forschungsmanuskripten 1918–1926*, wyd. M. Fleischer, Den Haag 1966, s. 336–345.

²³ D. Welton, *The Systematicity of Husserl's Transcendental Philosophy. From Static to Genetic Method* [w:] *The New Husserl...*, s. 261.

dokonanych rozróżnień. Rozważania niemieckiego filozofa dotyczą struktury podmiotu poznającego, który nie jest bynajmniej tożsamy z na wskroś racjonalnym, jednolitym, lecz jednocześnie abstrakcyjnym „czystym” Ja aktów świadomości²⁴, które zostaje odsłonięte w *Ideach I* (1913). Twórca fenomenologii krytykuje to ujęcie, podkreślając, że „czyste” Ja, rozumiane jako biegun aktów, byłoby niczym bez samych tych przeżyć, bez „swojego” strumienia przeżyć²⁵. Husserl proponuje korzystać z szerszego (w stosunku do pojęcia „czystego” Ja) pojęcia monady i zauważa, że w monadzie można wyróżnić dwie dopełniające się warstwy²⁶. Z jednej strony są to aktywne czynności podejmowane przez monadę, a więc jedność zdolności, czy też „dyspozycji”; z drugiej zaś strony należy wskazać na to, co skryte, na to, co Husserl nazywa „nieświadomym”²⁷. Obie warstwy nie są jednak sobie przeciwstawne, czy wykluczające się. Odnotujmy, że dla niemieckiego filozofa „Monada jest «prostą», niepodzielną istotą, jest tym, czym jest, jako w sposób ciągły stająca się w czasie, a wszystko, co do niej należy, jest w odpowiednim miejscu tego kontinuum stawania się”²⁸. Założenie o jedności monady, a także postulowana ścisłość analiz, nie pozwala na pominięcie żadnego z aspektów monady, co w rezultacie prowadzi do postulatu kierowania się w badaniach dwiema metodami. Innymi słowy, to

²⁴ Zob. E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, przeł. i przypisami opatrzyła D. Gierulanka, tłumaczenie przejrzał i wstępem poprzedził R. Ingarden, Warszawa 1967, s. 266.

²⁵ „In den *Ideen* habe ich das reine Ich sozusagen als identischen Pol für alle Akte, für jederlei cogito in der Einstellung der phänomenologischen Reduktion bezeichnet. Dieses reine Ich als Pol ist aber nichts ohne seine Akte, ohne seinen Erlebnisstrom, ohne das lebendige Leben, das ihm selbst gleichsam entströmt. Das reine Ich ist auch nichts ohne seine Habe, die die seine ist, die ihm jeweils passiv vorgegeben ist, es affizierend; es ist nichts ohne das Ichfremde und dem Ich Entfremdete (wie alles dem Ich Entsprungene, aber nachher zur passiven Habe Gewordene) das doch im Rahmen der phänomenologischen Einstellung vorfindlich und, obschon nicht ichlich, nicht Ich-Entquellendes, doch «subjektiv» ist”. E. Husserl, *Genesis. Neue Beilagen: Statische und genetische phänomenologische Methode. Eingeborenheit. Genesis von Apperzeptionen. Genesis von Apperzeptionen. Allgemeinsten Begriff von Apperzeption*, nieopublikowany manuskrypt o sygn. B III 10, 1921, s. 5a.

²⁶ Dalszych studiów domaga się zastosowana przez Husserla w analizach świadomości metaforyka „warstwy”. Studia te, jak się wydaje, byłyby szczególnie interesujące i niemniej kontrowersyjne w odniesieniu do tezy o pierwszeństwie doświadczenia przestrzeni nad doświadczeniem czasu.

²⁷ E. Husserl, *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität. Texte aus dem Nachlass. Zweiter Teil: 1921–1928...*, s. 34.

²⁸ Tamże, s. 35–36.

struktura monady wymusza dalsze rozstrzygnięcia metodologiczne. Ze względu na przyjętą perspektywę, można założyć, że czynności są dane podmiotowi wprost jako coś statycznego, z kolei to, co „nieświadome”, nie jest mu dane wprost i dlatego wymaga pytania o swoją genezę. Z tego też powodu, pierwszą z zasygnalizowanych warstw miałyby zajmować się analiza statyczna, drugą – analiza genetyczna.

ZAKRES I PRZEDMIOT METODY STATYCZNEJ

W badanym manuskrypcie B III 10 Husserl formułuje ogólne pojęcie metody statycznej jako „opisu” i to ogólne pojęcie dookreśla za pomocą dwóch definicji, negatywnej i pozytywnej. Negatywne określenie opisu jako statycznego głosi, że nie pyta się w nim o genezę danej konstytucji²⁹. Z kolei pozytywna definicja wskazuje na właściwy przedmiot analiz, czyli na struktury czystej świadomości³⁰. Definicja ta podkreśla także istotowy charakter prowadzonych analiz, ponieważ, jak twierdzi Husserl, analiza statyczna skupia się na możliwych, lecz zarazem „[...] zawsze istotowych postaciach w czystej świadomości i na ich teleologicznym porządku w królestwie możliwego rozumu pod tytułami «przedmiot» i «sens»”³¹. Nie powinno zatem dziwić, że opisy struktur czystej świadomości operują wypracowanym już w *Ideach I* słownikiem noezy i noematu. Oznacza to, że analiza statyczna *nie dotyczy* pojedynczej, empirycznej świadomości pojedynczego człowieka, lecz, kierując się ku temu co możliwe, skupia się ostatecznie na ogólnych strukturach świadomości, tematyzując je przy tym przez wzgląd na dwie wyróżnione kategorie „przedmiotu” i „sensu”, czy też „noezy” i „noematu”. Obie kategorie sugerują dodatkowo, że przedmiotem tych analiz jest to, co stałe, a przez to także to, co jest możliwe do opisu jako coś statycznego, czyli zastanego. Zgadza się to z poczynioną przez nas wcześniejszą obserwacją, a mianowicie, że „dyspozycje” monady mogą być dane wprost. Co więcej, skoro świadomość – dla Husserla – zawsze jest świadomością *czegoś*, czyli charakteryzuje się intencjonalnością, musi mieć ona swój „przedmiot”, który jest dla niej w jakiś spo-

²⁹ „Die Beschreibung ist statisch, das sagt: wie bisher immer ist nach der Genesis dieser Konstitutionen nicht gefragt”. E. Husserl, *Genesis. Neue Beilagen...*, s. 18b.

³⁰ „Man entwirft ein System der gegenständlichen Gattungen, und zwar der absoluten reinen Gattungen individueller Gegenstände: das System des Onta, und nimmt jede Gattung als Leitfaden für eine Theorie der «Konstitution» von Gegenständen dieser Gattung, deren theoretische Hilfsmittel also im Voraus schon bereit liegen”. Tamże.

³¹ E. Husserl, *Analysen zur passiven Synthesis...*, s. 340.

sób „sensowny”. Analizy domaga się właśnie intencjonalna korelacja świadomości i jej przedmiotu.

W tekście *Dodatku XIV* ogólne zadanie opisu „istotowych postaci czystej świadomości” znajduje wyraz w konkretnym pytaniu o istotowe struktury aktu spostrzegania na przykładzie spostrzegania „ciała własnego” i „ciała obcego człowieka”³². Mimo że w akcie tym ma się do czynienia ze zdawałoby się jednym przedmiotem, fenomenologicznie należy dokonać istotnego rozróżnienia sensu. Nie ulega przecież wątpliwości, że ciało własne postrzega się w inny sposób niż ciało obcego człowieka. Oczywiście, ciało własne pojmowane jako bryła cielesna tylko nieznacznie różni się w wyglądzie od ciała obcego³³, jednakże, ujmując ciało własne jako ciało żywe, można zauważyć, że zostaje mu nadany radykalnie inny sens niż ciału obcemu. Stawiając pytanie o istotowe struktury postrzegania ciała, Husserl pyta zatem o to, w jaki sposób zostaje ciału nadany odpowiedni sens, jednej bryle cielesnej – sens ciała własnego, innej – sens ciała obcego. Innymi słowy, statyczna analiza zagadnienia opisu istotowych struktur postrzegania ciała sprowadza się do pytania o konstytucję przedmiotów postrzeżenia. Jak czytamy w omawianym *Dodatku XIV*:

„Konstytucja” przedmiotów postrzeżenia, rozjaśnienie struktur wielości postrzeżeń, które legitymują się jako będące w możliwym postrzeganiu (lub jako przedmiot możliwego postrzegania), jest problemem analizy statycznej. Statycznym jest przy tym to, że wraz z tym, co jest zawsze w «historii» bycia Ja, zostaje opisana trwała habitualność i do niej przynależne rodzaje postrzeżeń, rodzaje apercpcji³⁴.

Głównym zagadnieniem analizy statycznej jest, zgodnie z przytoczonym fragmentem, zagadnienie konstytucji. Nie chodzi przy tym o pojedyncze, czyli faktyczne przypadki ukonstytuowania danego sensu, lecz o istotowe struktury możliwego aktu.

Pytanie o struktury aktu postrzeżenia ma na celu opisanie „trwałych habitualności”. Użycie terminu „trwałe” wydaje się podkreślać istotnościowy charakter opisanych struktur. Przede wszystkim jednak analiza ta skupia na samych *strukturach* aktu spostrzegania, a nie na tym, co się postrzega. Zatem „[...] analiza konstytutywna”, jak zauważa Steinbock, „docieka *drogi* lub tego, *jak* coś jest dane, a nie tego, *czym* to

³² E. Husserl, *Einleitung in die Philosophie...*, s. 407.

³³ S. Overgaard, *The Importance of Bodily Movement to Husserl's Theory of „Fremderfahrung”* [w:] „Recherches husserliennes” 19, 2003, s. 60–63.

³⁴ E. Husserl, *Einleitung in die Philosophie...*, s. 407.

coś jest”³⁵. W analizie statycznej fenomenolog nie interesuje się samym ukonstytuowanym przedmiotem (nie ciałem jako takim), lecz *sposobami* jego konstytuowania (sensem ciała żywego i ciała jako bryły). Zdaniem Husserla, poprzez opis można wówczas „rozjaśnić” struktury możliwych aktów (jak aktu apercepcji cielesnej). Ponadto, zaznaczymy, fenomenolog w badaniu konstytucji kieruje uwagę na „[...] korelację pomiędzy konstytuującą świadomością i konstytuowanym przedmiotem”³⁶.

Podkreślmy, że analiza statyczna zawsze dotyczy pewnej dziedziny bytu. Analiza statyczna ogranicza się mianowicie, przywołując słowa Husserla, do pewnych regionów bytu ukonstytuowanych w czystej świadomości; z tego powodu analiza statyczna otrzymuje odniesienie do tak zwanych ontologii regionalnych. Analiza statyczna więc: „Za punkt wyjścia przyjmuje [...] zazwyczaj”, przywołując celne spostrzeżenie Zahaviego, „jakąś dziedzinę przedmiotów [...], a potem bada akty intencjonalne, z którymi są one skorelowane oraz przez które są konstytuowane”³⁷. Omawiany aspekt metody statycznej Husserl wyraźnie eksponuje w tekście z przełomu sierpnia i września 1933 roku, w którym analizę statyczną łączy się z ideą badań ontologicznych, pojmowanych jako dociekania w odpowiednich regionach bytu. Jak pisze Husserl,

Fenomenologia „statyczna” – systematyczna metoda przedstawiania pełnej naoczności świata wraz z apodyktycznym poznanem warunków jej umożliwienia – poszukuje takich istotnościowych struktur subiektywności doświadczającej świata, które są warunkiem możliwości dla konstytucji pełnej naoczności świata jako w ogóle możliwego – według jego ontologicznych form istotnościowych: to wszystko przynależy do siebie nawzajem i jest nierozdzielne³⁸.

Już jednak w manuskrypcie B III 10, autor wyraźnie wskazywał na przygotowawczy charakter analiz statycznych, które dają „nici przewodnie” dla dalszych badań istotnościowych³⁹.

³⁵ A. Steinbock, *Home and Beyond...*, s. 38.

³⁶ E. Husserl, *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität. Texte aus dem Nachlass. Zweiter Teil: 1921–1928*, s. 38.

³⁷ D. Zahavi, *Fenomenologia Husserla...*, s. 124–125.

³⁸ E. Husserl, *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität. Texte aus dem Nachlass. Dritter Teil: 1929–1935*, wyd. I. Kern, Den Haag 1973, s. 617.

³⁹ „Man entwirft ein System der gegenständlichen Gattungen, und zwar der absoluten reinen Gattungen individueller Gegenstände: das System des Onta, und nimmt jede Gattung als Leitfaden für eine Theorie der «Konstitution» von Gegenständen dieser Gattung, deren theoretische Hilfsmittel also im Voraus schon bereit liegen”. E. Husserl, *Genesis. Neue Beilagen...*, s. 18b.

W świetle dotychczasowej rekonstrukcji można wyróżnić co najmniej cztery cechy analizy statycznej. Po pierwsze – *ze względu na dziedzinę dociekań* – badania analizy statycznej dokonują się w ramach pewnych „ontologicznych form istotnościowych” w ogóle i w ramach czystej świadomości w szczególności; jednym słowem, analizę przeprowadza się w ramach pewnej ontologii regionalnej bytu, ukonstytuowanej jednak w relacji do świadomości. Po drugie – *ze względu na przyjętą metodologię* – poprzez opis dokonuje ona systematyzacji struktur danego obszaru bytu, kierując się zasadą uchwytowania tego, co dane w „pełnej naoczności”. Po trzecie – *ze względu na postulowane wyniki* – wyniki badań powinny być z jednej strony apodyktyczne, a zatem bezsporne, a z drugiej strony powinny dotyczyć istotnościowych możliwości⁴⁰ rozumianych jako ostateczne warunki możliwości. W końcu – *ze względu na relację do metody genetycznej* – nie formułuje ona pytań o genezę danej konstytucji. Innymi słowy, Husserl stawia przed metodą statyczną cel systematyzacji poprzez opis w ramach ścisłej naoczności tego, co jawi się jako istotne. Z tej perspektywy nie powinno dziwić to, że w *Medytacjach kartezjańskich* metodę analizy statycznej charakteryzuje w analogii do „[...] opisów uprawianych w ramach historii naturalnej, opisów, które śledzą pojedyncze typy i co najwyżej tylko porządkują je w pewnych systematyzacjach”⁴¹. Podkreślmy, że analiza statyczna nie pyta o podstawy samej systematyzacji, czyli – jednym słowem – o genezę tego, co dane wprost.

GENETYCZNE PRZEFORMUŁOWANIA METODY FENOMENOLOGICZNEJ

Jak zauważyliśmy, metoda genetyczna dotyczy tego, co Husserl określa mianem „nieświadomego”, co można rozumieć jako to, co nie jest dane wprost i co wymaga – odnosząc się do metaforyki warstwy – „głębszego” badania. W omawianej grupie manuskryptów z lat 1921–1923 fenomenologię genetyczną ujmuje się właśnie jako pogłębienie namysłu zorientowanego statycznie. W tekście *Dodatku XIV* do wykładów *Wstępu do filozofii* Husserl zauważa, że: „Analizą genetyczną jest rozumiejące rozjaśnienie genetycznej konstytucji, tj. konstytucji tej konstytucji, konstytucji odpowiedniej habitualności i habitualnego

⁴⁰ Zob. tamże, s. 4a.

⁴¹ E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie...*, s. 111.

rodzaju apercycji⁴². Wprawdzie metoda statyczna opisuje strukturę konstytucji jako „trwałą habitualność”, niemniej jednak nie pyta o jej podstawy, czy raczej, używając fenomenologicznego pojęcia, nie pyta o genezę tej konstytucji. Zdaniem twórcy fenomenologii, aktywności świadomości „[...] nie można uważać za coś przynależnego tak wprost każdemu konkretnemu ego jako takiemu⁴³. Formułując kwestię jeszcze inaczej, autor przytoczonych słów twierdzi, że świadoma aktywność monady, a więc spontaniczne zajmowanie racjonalnych podstaw, odsyła do głębszych warstw swojej genezy. Co więcej, mimo, że geneza nie jest dana wprost w procesie poznania, należy o nią pytać w pogłębianych analizach, ponieważ to ona sprawia, że monada jest w ogóle świadoma samej siebie. Jak podkreśla się w B III 10, „Do istoty monady należy geneza, dzięki której monada ta nie tylko po prostu istnieje, lecz jest dla siebie, jest samej siebie świadoma. Wszystko, co jest w niej jako «przeżycie», nie tylko [w niej – *W.P.*] istnieje, lecz jest [...] «przeżywane», uświadamiane⁴⁴. O tych głębszych warstwach świadomości, które dopiero sprawiają, że staje się świadomością *tout court*, traktować ma analiza genetyczna.

Użycie przez Husserla terminu „geneza” może sugerować, że rozjaśnienie „głębszych warstw” świadomości polega na rekonstrukcji warunków i przyczyn, które złożyły się na powstanie danego, konkretnego aktu świadomości. Sugestia ta wydaje się jednak chybiona. Zauważmy, że takie rozumienie genezy opiera się na ujęciu jej przez analogię do nauk naturalnych. O ile jeszcze metoda statyczna może być ujmowana w analogii do historii naturalnej, o tyle metoda genetyczna jest metodą autonomiczną. Dlatego za Derridą⁴⁵ można zaznaczyć, że analiza genetyczna nie polega na przytoczeniu ciągu przyczynowego, który doprowadziłby do powstania danego dokonania; innymi słowy, metody tej nie należy ujmować w analogii do postępowania nauk naturalnych. Nie trzeba dodawać, że gdyby analiza genetyczna była rodzajem badania przyczynowości, byłaby jedynie rodzajem nauki naturalnej, a tym samym, prowadząc do sceptycyzmu, nie mogłaby sprostać wymaga-

⁴² E. Husserl, *Einleitung in die Philosophie...*, s. 407.

⁴³ E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie...*, s. 114.

⁴⁴ „Zum Wesen der Monade gehört eine Genesis, vermöge deren die Monade nicht nur ist, sondern für sich ist, ihrer selbst bewußt ist. Alles, was in ihr als «Erlebnis» ist, ist nicht nur, sondern ist, wie das Wort schon andeutet, «erlebt», bewußt”. E. Husserl, *Genesis. Neue Beilagen...*, s. 7a.

⁴⁵ J. Derrida, *The Problem of Genesis in Husserl's Philosophy*, przeł. M. Hobson, Chicago 2003, s. 163.

niom stawianym przez Husserla analizie filozoficznej, którą rozumiał jako naukę ścisłą.

Metoda genetyczna, zgodnie z uwagami twórcy fenomenologii, ma na celu uczynienie zrozumiałym procesu, który doprowadza do ukonstytuowania się w akcie pewnego przedmiotu. W pierwszym momencie proces ten pozostaje skryty; nie zmienia to jednak faktu, że w sposób pasywny ów proces wciąż towarzyszy konstytuowaniu obecności przedmiotu. Odsłonięcie tego pasywnego procesu jest podstawowym zadaniem metody genetycznej⁴⁶. W tekście pt. *Stacyjna a genetyczna metoda fenomenologiczna* Husserl to podstawowe zadanie rozбивa na siedem zadań szczegółowych⁴⁷. Po pierwsze, metoda genetyczna ma się zajmować genezą pasywności odsłaniając szczególne typy należące do ogólnej idei genezy pasywnej. Po drugie, tłumaczy ona stosunki między aktywnością i pasywnością. Po trzecie, uchwytuje kształtowanie się czystej aktywności i tematyzuje to, co stało się habitualnością. Po czwarte, odkrywszy rodzaje genezy i jej prawa pyta o to, w jakim stopniu w ogóle można wypowiadać się o indywidualności monady, o jedności jej „rozwoju”; metoda genetyczna pyta także o prawa *a priori* możliwej konstytucji typów indywidualnych monad. Po piąte, docieka tego, jak kształtuje się wielość zjednoczonych ze sobą monad i z tej pozycji problematyzuje „nasz” świat. Po szóste, pyta o to, jak w ogóle w monadzie konstytuuje się świat jako jednolita przyroda. Po siódme, w końcu podejmuje próbę uchwycenia koordynacji „tego samego” czasu dla wielu monad.

Zauważmy, że powyższe zadania można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej grupy należałoby włączyć zadania związane z badaniem stosunku pasywności i aktywności; grupa ta bezpośrednio łączyłaby się z podstawowym zadaniem analizy genetycznej, czyli z odsłonięciem procesu pasywnego konstytuowania przedmiotu w akcie świadomości. Druga grupa, tematyzująca zagadnienie „rozwoju” i czasu, istotnie rozszerzałaby zakres metody statycznej. Nie ulega wątpliwości, że: „Tą strukturą, której nie obejmuje analiza statyczna jest struktura czasowa”⁴⁸.

⁴⁶ „Genetycznym zatem zadaniem”, jak zauważa Husserl w manuskryptach z Bernau, „byłoby uczynienie zrozumiałym tego, jak może i jak w ogóle musi się wypełniać tworzenie konstytuującego procesu”. E. Husserl, *Die Bernauer Manuskripte über das Zeitbewusstsein (1917/1918)*..., s. 13.

⁴⁷ E. Husserl, *Analysen zur passiven Synthesis*..., s. 342–344.

⁴⁸ D. Welton, *The Origins of Meaning. A Critical Study of the Thresholds of Husserlian Phenomenology*, The Hague 1983, s. 172. Twierdzenie Weltona pozwala na rozwinięcie uwagi Hanny Buczyńskiej-Garewicz, która twierdzi, że w *Badaniach*

Zasygnalizujmy jedynie, że czas w fenomenologii nie jest ujmowany jako tylko kontinuum momentów, lecz uzyskuje specyficzne znaczenie dla całości projektu fenomenologicznego. Do trzeciej, ostatniej grupy zadań włączylibyśmy zadania związane z zagadnieniem konstytucji świata jako świata „naszego” i jako przyrody. Wszystkie te cele skupiają się zatem na badaniach konkretnej monady, która odnosi się do świata. Właśnie te cechy analizy genetycznej pozwalają widzieć w niej podstawę dla późniejszych badań Husserla nad egzystencją podmiotu.

KU GENEZIE EGZYSTENCJI

Pytanie o egzystencję podmiotu, którą rozumiem tutaj szeroko, w sensie zbliżonym do filozofii egzystencji, na pewno nie należy do głównych, czy chociażby pobocznych wątków Husserlowskiej fenomenologii. Niemniej jednak, analiza genetyczna otwiera nas na to pytanie, przede wszystkim dzięki ujęciu podmiotu jako zakorzonego w habitualnościach i istotowo związanego ze światem. Ostatecznie przedmiotem badań fenomenologii, czy to statycznej, czy też genetycznej, jest sfera doświadczenia podmiotowego, konkretnego przeżywania danych uświadamianych treści⁴⁹. Już ten fakt pozwala przypuszczać, że fenomenologia jest w stanie sformułować podstawy badań egzystencji. Zarysowują się przy tym dwie możliwe drogi.

Pierwsza droga ku rekonstrukcji genezy egzystencji prowadzi poprzez opisy konkretnych działań i sytuacji człowieka w świecie, w celu uchwycenia ich istoty. Opisy te zasadzałyby się na fenomenologicznym ujęciu „świata życia” (*Lebenswelt*) jako pierwotnego obszaru konstytucji sensu ludzkiej egzystencji. Pojęcie to okazywałoby się w tym kontekście nie do przecenienia, daje bowiem możliwość rozumienia człowieka w jego odniesieniu do innych ludzi (a nawet zwierząt), z którymi byłby związany w sposób istotny jako podmioty go współkonstytuujące. Innymi słowy, to właśnie codzienne czynności i odniesienia człowieka do innych ludzi, pozwalają na określenie sensu jego autentycznej egzy-

logicznych nie zostaje uwzględniony wymiar czasu. Wydaje się, iż brak uwzględnienia wymiaru czasowego jest zdeterminowany przez przyjętą metodę dociekań, ponieważ – można następnie twierdzić – właśnie dlatego, iż w *Badaniach* zostaje wykorzystana metoda analizy statycznej, Husserl nie jest w stanie uwzględnić tematyki czasu. Zob. H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006, s. 56.

⁴⁹ J. Brudzińska, *O „fenomenologii doświadczonej” i polach doświadczenia*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 72 (4), 2009, s. 328 i 331.

stencji i z tego powodu punktem wyjścia fenomenologicznych badań genezy egzystencji musi być jej niezaprzeczalny „fakt” („*Faktum*”)⁵⁰, czy też faktyczność. Zaznaczmy, co zaskakujące, że w nieopublikowanych manuskryptach Husserl podąża tą drogą i opisuje egzystencję człowieka w jej relacji do innych ludzi, z którymi żyje we wspólnocie. W manuskrypcie z 1933 roku, zatytułowanym *Gemeinschaftsleben und „Existenz”*⁵¹, Husserl opisuje sytuacje graniczne, w których może stanąć człowiek w swoim życiu; autor manuskryptu rozważa między innymi sytuację bezrobotnego, żebraka i więźnia. Twórca fenomenologii, z iście egzystencjalną manierą, analizuje moment załamania się pewności w dane dążenia życiowe i dostrzega, że wówczas „Podmiot traci swoją egzystencję, swoje samo-zachowanie, w tej mierze, w jakiej on widział swoje bycie (*Sein*) jako własne, jako bycie (*Sein*) w tym sposobie istnienia (*Existenzweise*)”⁵². W manuskrypcie opisuje się działania człowieka jako wybór pomiędzy danymi – w konkretnym czasie – możliwościami, które wypływają z pasywnych podstaw jedności człowieka. Podkreślmy jedynie, zawieszając dalszą bardziej szczegółową rekonstrukcję, że – jak widzimy – fenomenologiczny opis egzystencji podmiotu opiera się na słowniku analizy genetycznej.

Druga zasygnalizowana droga ku dociekaniom nad egzystencją prowadzi poprzez zgola odmienne tematy. Zauważmy, że pytanie o genezę konstytucji przedmiotów świadomości, przy jednoczesnym założeniu, że przedmioty są jednostkami sensu, daje możliwość ujęcia analiz genetycznych jako zorientowanych na eksplikację sensu⁵³. W jaki sposób jednak abstrakcyjne zagadnienie sensu może się łączyć z konkretną egzystencją? W *Kryzysie nauk europejskich i fenomenologia transcendentna* Husserl pokazuje, że wobec postępujących sukcesów nauk, człowiekowi odebrano możliwość rozważania pytań, które są dla niego ważne ze względu na jego egzystencję. Jak czytamy na początku *Kryzysu*,

Pośród trudów i potrzeb naszego życia – słyszymy – nauka nie ma nam nic do powiedzenia. Wyklucza zasadniczo te właśnie pytania, które dla ludzi, poddanych

⁵⁰ „Das Faktum dieser Welt besagt aber, daß jedes Subjekt seinen bestimmten Empfangungsverlauf hat”. E. Husserl, *Genesis. Neue Beilagen...*, s. 3b.

⁵¹ E. Husserl, *Gemeinschaftsleben und „Existenz”*, nieopublikowany manuskrypt o sygn. E III 6, 1933, s. 4a.

⁵² „Das Subjekt verliert seine Existenz, seine Selbsterhaltung, als die es sein Sein als es selbst, als Sein in dieser Existenzweise, sieht”. Tamże, s. 6a–6b.

⁵³ Zob. D. Welton, *The Origins of Meaning...*, s. 279–282.

w naszych nieszczęsnych czasach brzemienym w skutki przewrotom, są pytaniami palącymi, pytaniami o sens lub bezsens całego ludzkiego życia⁵⁴.

Tytułowy „kryzys” dotyka więc także ludzkiej egzystencji, ale żeby móc ująć wszystkie jego aspekty potrzebna jest metoda, która od opisu tego, co dane w końcu postawi pytanie o genezę. W tym miejscu znajduje swoje zastosowanie metoda genetyczna, która eksplikuje sens ludzkiego życia w jego zsedymetowanej już postaci. Przedmiotem analiz Husserla w omawianej pracy jest zatem *mutatis mutandis* egzystencja człowieka.

Twórca fenomenologii skupia się w *Kryzysie...* na próbie opisanie sytuacji człowieka w świecie zdominowanym przez nauki naturalne; zadanie to wymaga więc określenia sensu, który z *góry* należy do egzystencji człowieka. W tym kontekście Husserl pisze o postępowaniu „zygzakiem”:

Znajdujemy się więc w pewnego rodzaju *błędnym kole*. Zrozumienie początków można w pełni uzyskać wychodząc od nauki danej w jej dzisiejszej postaci i rzucając spojrzenie wstecz, na jej rozwój. Lecz bez zrozumienia *początków* rozwój ten jako rozwój sensu pozostaje niemy. Nie mamy więc innego wyjścia jak tylko to, że musimy „zygzakiem” wybiegać w przód i cofać się, że w tej przemiennej grze jedno musi pomagać drugiemu⁵⁵.

W świetle dotychczasowych ustaleń na temat metody genetycznej można zauważyć, że w przytoczonych słowach Husserl konstatuje konieczność postawienia pytania o to, w jaki sposób ukonstytuował się dany sens, a mianowicie sens kryzysu nauk i korelatywnego z nim kryzysu ludzkiej egzystencji. Co więcej, mówienie o postępowaniu „zygzakiem” sugeruje, że nie można zrezygnować z tego, co jest dane wprost, czyli z tego, co daje się ująć w sposób statyczny. Dalsza analiza *Kryzysu* pod kątem pytań egzystencjalnych wykracza poza ramy niniejszego studium.

ZAKOŃCZENIE

Celem tej pracy było, przypomnijmy, wykazanie, że metody statyczna i genetyczna są w ramach fenomenologii komplementarne. Przedstawiony materiał oraz jego analiza wydają się całkowicie potwierdzać sformułowaną tezę. Nie ma sensu opisywać danego fenomenu, bez

⁵⁴ E. Husserl, *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentna*, przeł. S. Walczewska, Toruń 1999, s. 8.

⁵⁵ Tamże, s. 63–64.

założenia, że jego sens musiał w jakiś sposób powstać, ukształtować się w świadomości, ale jednocześnie bezcelowe są pytania o genezę, gdy nie wiemy, co jest efektem tego procesu. Tym samym należy przyjąć, że obie metody są raczej wobec siebie komplementarne, niż sprzeczne. Innymi słowy, nie pozostaje nic innego, jak zgodzić się z Sebastianem Luftem, który podkreśla, że analizy genetyczne muszą opierać się na ustaleniach statycznych, jednocześnie je pogłębiając: „Fenomenologia genetyczna analizuje nie tylko strukturalny stan aktu intencjonalnego, lecz jego rozwój w «intencjonalnej historii»”⁵⁶. Fenomenologię, która zatrzymuje się na poziomie statycznym, a zatem bez postawienia pytania o genezę, można za Husserlem nazwać *naiwną*.

Wydaje się, że ograniczenie badań do metody statycznej, a więc uprawianie filozofii naiwnej, która opiera się na postępowaniu opisowym bez pytania o swoje podstawy, można wyraźnie dostrzec na przykładzie zmiany stosunku twórcy fenomenologii do pojęcia Ja. Jak zauważyliśmy, metoda genetyczna wymaga pojmowanie podmiotu jako monady. Statycznie zorientowane analizy mogłyby ująć podmiot jedynie jako „czyste Ja”. Jeżeli będziemy zatem mieli to na uwadze, wówczas zrozumiałe będzie, dlaczego w liście do Romana Ingardena z końca 1925 roku Husserl nazywał „wyższą” naiwnością oczywistość *ego cogito*, którą wypracował w statycznie zorientowanych *Ideach I*; jak argumentuje się w liście: „[...] oczywistość *ego cogito* oraz oczywistość podstaw egologicznych, czystych możliwości jest oczywistością naiwną, która wymaga krytyki”⁵⁷. Bez krytyki, a więc bez pytania o podstawę oczywistości – fenomenologia będzie pozostawała filozofią naiwną.

Ostatnia uwaga pozwala na określenie najistotniejszych błędów, które z punktu widzenia fenomenologii Husserla, można dostrzec w zrekonstruowanej argumentacji Derridy. Po pierwsze, francuski myśliciel przyjmuje błędne założenie, że obie metody są sprzeczne i dlatego, idąc za autorem „*Genezy i struktury*”..., każde pytanie o genezę podaje w wątpliwość oczywistość tego, co zostało opisane na pierwszym etapie dociekań fenomenologicznych. Wręcz odwrotnie! Bez pytania o genezę, to co oczywiste pozostanie „wyższą” naiwnością. Po drugie, Derrida idzie za daleko identyfikując to, co oczywiste jako

⁵⁶ S. Luft, *Faktizität und Geschichtlichkeit als Konstituentien der Lebenswelt in Husserls Spätphilosophie*, „Phänomenologische Forschungen” V, 2005, s. 14.

⁵⁷ E. Husserl, *Briefe an Roman Ingarden. Mit Erläuterungen und Erinnerungen an Husserl*, wyd. R. Ingarden, Den Haag 1968, s. 35.

tożsame z obiektywnością⁵⁸. Oczywiście nie jest *obiektywna*, lecz – dla Husserla – zawsze pozostaje dokonaniem (*Leistung*) świadomości, a zatem *eo ipso* jest ostatecznie *subiektywna*. „Subiektywność” nie jest tutaj oczywiście tożsama z „subiektywnością” rozumianą sceptycznie. Wiąże się ona raczej z szerszymi transcendentálnymi teoriami uzasadniania wiedzy w fenomenologii, ponieważ, jak argumentuje autor *Ideí I*, jedynie ścisła procedura odsłaniania istotowych struktur świadomości, może uprawomocnić dane poznanie. Innymi słowy, Derrida, gdy pisze o fenomenologii ejdetycznej pomija fakt, że oprócz zorientowania na istoty, filozofia Husserla jest *jednocześnie* filozofią transcendentálną. Rozwinięcie tego tematu zasługuje na odrębne studium.

Na końcu można zauważyć, że teza o korelacji metod statycznej i genetycznej prowadzi do sformułowania dalszych, ciekawych problemów, co dodatkowo otwiera nowe perspektywy badawcze. Wskażmy jedynie niektóre z zasygnalizowanych problemów. Przede wszystkim dalszych dociekań wymaga fenomen genezy sensu. Można zapytać, jak dokładnie przebiega genetyczna sedimentacja sensu, zwłaszcza w obliczu ejdetycznego charakteru opisów fenomenologicznych? Czy odniesieniu sensu do subiektywności nie zamyka Husserlowi drogi ku realizacji postulatu filozofii jako nauki ścisłej? Warto także zapytać o niezaprzeczalne przemiany fenomenologii genetycznej⁵⁹ i konsekwencje, które wyływają z tych przemian dla określenia przedmiotu i charakteru analiz genetycznych. Co więcej, uwagi domaga się również próba analiz „skierowanego wstecz pytania” („*Rückfrage*”) jako genetycznego pytania transcendentálnego. Wszystkie te problemy i tematy kreślą możliwe drogi dalszych badań fenomenologii genetycznej.

⁵⁸ Zob. J. Derrida, „*Geneza i struktura*” a fenomenologia..., s. 275.

⁵⁹ Zob. D. Lohmar, *Genetic Phenomenology* [w:] *The Routledge Companion to Phenomenology*, red. S. Luft, S. Ovengaard, London 2012, s. 266–295.

AN ANALYSIS OF THE STRUCTURE AND GENESIS OF EXISTENCE:
TWO FORMS OF THE PHENOMENOLOGICAL METHOD

Summary

The article argues that the static and genetic phenomenological methods are complementary rather than opposed. In claiming this, it challenges Jacques Derrida's interpretation of Edmund Husserl's philosophy. It is claimed that a proper understanding of the two methods must take into consideration Husserl's B III 10 manuscript. Using the manuscript the author reconstructs the object, limits, and character of both methods of inquiry. Then it is argued that one is able to use the genetic method to investigate human existence. Indeed, Husserl studies the topic of existence in the E III 6 manuscript and in the *Crisis*.

Witold Płotka